



POZNAN

Wtorek

9

MAJA

1967

Wydanie A

Nr 108 (7225)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

W przeddzień 9 maja

Uroczyste odznaczenie generałów, oficerów i podoficerów WP

8 bm. — w przeddzień 22 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski udekorował 135 generałów, oficerów, chorążych i podoficerów WP medalami „Za zasługi dla obronności kraju”. 15 generałów i oficerów otrzymało z rąk Marszałka Polski medale „Za udział w walkach o Berlin”.

naszego narodu i wszystkich na rodów świata. Cel ten wymaga również naszej nieustannej, ciągłej walki.

Dokończenie na str. 2

U Ryszarda Strzeleckiego

Rozmowa o problemach harcerstwa

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki przyjął w poniedziałek przedstawicieli Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa: Zbigniewa Januszko, Wiktora Kineckiego, Czesława Wiśniewskiego i Jerzego Zolnierkiewicza.

W czasie spotkania poruszone m. in. problemy związane z rozszerzeniem działalności ideowo-wychowawczej ZHP — zarówno w szkole, jak i w miejscu zamieszkania młodzieży, z rozwojem kadry harcerskiej, zwłaszcza rekrutującej się spośród załóg zakładów pracy oraz spraw dotyczące harcerskiej akcji letniej.

PAP

Uroczystość wręczenia medali, odbyła się w „Sali Zwycięstwa” Muzeum Wojska Polskiego.

W uroczystości wzięli udział: Władysław Wicha, Julian Horodecki, Kazimierz Banach, Michał Grendys, Mieczysław Marzec.

Zabierając głos Marszałek Polski Marian Spychalski — z okazji 22 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim przekazał obecnym, a za ich pośrednictwem — wszystkim żołnierzom sił zbrojnych PRL, serdeczne pozdrowienia od kierownictwa PZPR, naczelnych władz PRL i Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Stwierdzając, że na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ludzkości stają: agresywny imperializm amerykański prowadzący do dobójczych wojen przeciwko narodowi wietnamskiemu oraz odwetowy imperializm boński i inne wsteczne siły starego ustroju — Marszałek Polski podkreślił konieczność stałego, ogromnego wysiłku na rzecz pohamowania sił agresji i wojny ze strony całego

Przypominamy:

- 10 bm. upływa termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs „CZY ZNASZ KRAJ RAD”
- informacje do sformułowania odpowiedzi znajdziesz w naszych publikacjach opatrzonej winietką: 50 lat Rewolucji.
- pierwsza nagroda konkursowa: wyjazd do Moskwy i Leningradu.
- pozostałych 10 nagród ma wartość 6 tys. zł.

Czesław Wycech na spotkaniu z działaczami ZSL

W Poznaniu i Wielkopolsce bawił prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, marszałek Sejmu — Czesław Wycech. Towarzyszył on delegacji parlamentu norweskiego i przy okazji spotkał się z aktywem Stronnictwa ze wszystkich powiatów naszego województwa.

Gościa powitał prezes WK ZSL — Józef Wroniak, przedstawiając rozwój i aktualny stan organizacji wojewódzkiej Stronnictwa oraz osiągnięcia wsi i rolnictwa wielkopolskiego w dziedzinie społecznej i gospodarczej. Wskazał przy tym na niektóre, występujące jeszcze trudności wzrostu produkcji rolnej, przełamywane wspólnymi siłami przez instancje i organizacje PZPR i ZSL.

W prawie dwugodzinnym wystąpieniu Czesław Wycech omówił na wstępie ogólne zadania Stronnictwa, a w szczególności za dania kół wiejskich i komitetów gromadzkich w zakresie konstruktywnych rozwiązań podstawowych problemów gospodarczo-produkcyjnych.

Po naświetleniu aktualnej sytuacji międzynarodowej, prezes Wycech podzielił się z aktywem wrażeniami z sofijskiego spotkania przedstawicieli partii i organizacji chłopskich z dziesięciu krajów europejskich, które odbyło się z okazji Kongresu Bułgarskiego.

Z kolei prezes Wycech zilustrował sytuację rolnictwa w Polsce i na świecie, a na tym tle szczegółowo przeanalizował nasze, ogólnokrajowe zagadnienia, wymagające szybkiego rozwiązania. Dotyczy to przede wszystkim proble-

mu zbożowego, zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, usprawnienia i rozszerzenia usług, uregulowania stosunków wodnych, dalszego intensyfikowania produkcji itp.

Po udzieleniu odpowiedzi na szereg pytań, Czesław Wycech podziękował serdecznie za zaproszenie do Poznania, po czym przyjął z rąk prezesa WK ZSL — Józefa Wroniaka upominek od aktywów Stronnictwa w postaci trzynomowego dzieła dr. Józefa Burszty pt.: „Kultura ludowa Wielkopolski”. (kj)

Napięta sytuacja w Syrii

W poniedziałek rano opublikowane zostały w Syrii dwie deklaracje: jedna przez gubernatora wojskowego Damaszku, druga przez jednego z oficerów syryjskich, który 8 września 1966 r. po nieudanym spisku majora Selima Hatuma zbiegł wraz ze spiskowcami do Jordani, a obecnie powrócił do Syrii.

Obydwie te deklaracje ujawniają nową próbę spisku przeciwko reżimowi syryjskiemu „podjętą przez wywiad amerykański, emigrantów syryjskich w Jordani i reakcyjny rząd jordański”. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 9 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, w godzinach popołudniowych wystąpi skłonność do lokalnych burz i przelotnych opadów. Temperatura w granicach od 20 do 23 st. Wiatry: słabe.

45 wypadków drogowych w sobotę i niedzielę

W sobotę i niedzielę Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 45 wypadków drogowych, w których zginęło 15 osób (w tym 5 dzieci), a 45 osób odniosło rany. Najwięcej kraks spowodowali motocykliści (12 wypadków, w tym 5 spowodowanych nietrzeźwością kierowców). Dane te uwzględniają tylko poważniejsze wypadki. (PAP)

Na Dzień Zwycięstwa



Na zdjęciu: ówczesni generałowie — Michał Rola-Żymierski oraz Marian Spychalski w zdobytym Berlinie.

Gałodzienna walka partyzantów z jednostkami „marines”

Order dla Hanoi za bohaterstwo

Według doniesień agencji zachodnich, w poniedziałek przez cały dzień trwały walki między oddziałami południowowietnamskiej armii wyzwolenczej a „marines”, którzy okopali się na niewielkim wzgórzu Con Thien, leżącym 3 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej.

Amerikanie wezwali na pomoc artylerię z posterunków w Gio Linh, Dong Ha i z obozu Carroll. Równocześnie wspomagały ich samoloty, które bombardowały i ostrzeliwały nacierających na pozycje amerykańskie powstańców.

Rzecznik wojskowy oświadczył, że straty „marines” poda dopiero po zakończeniu walk. Reuter informuje, że partyzanci wysadzili w poniedziałek w powietrze 10 km od Sajgonu 5-przesłowy most na szosie wododajnej do Phu Long. Materiały wybuchowe przywieziono tam drogą wodną.

W tym samym czasie inna grupa partyzantów podłożyła minę pod samochód terenowy wiozący żołnierzy sajskich.

Prezydent DRW Ho Chi Minh przyznał Hanoi Order Niepodległości I klasy za bohaterstwo i sukcesy w odbieraniu nalotów amerykańskiego lotnictwa.

Uroczystość wręczenia orderu odbyła się w niedzielę wieczorem z udziałem licznych przedstawicieli armii i miesz-

kańców stolicy. W imieniu rządu DRW order komitetowi administracyjnemu w Hanoi wręczył wicepremier i minister obrony Vo Nguyen Giap, podkreślając, że w ciągu 10 dni (25 kwietnia — 5 maja) obrońcy stolicy DRW zestrzelili 18 amerykańskich samolotów.

Poznańska Juwenalia

„Niech uśmiech uśmiech znaczą, a radość niech będzie prawdziwa”. Przez dwa dni panowali w Poznaniu żacy. O drugim dniu ich rządów piszemy na str. 6.

Fot. — K. Przychodzki



22 rocznica wyzwolenia Czechosłowacji

Z okazji święta narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — XXII rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji — Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz wystosowali do Antonina Novotnego i Josefa Lenarta depeze z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami. (PAP)

Magiera kapitanem polskiej drużyny



Polska drużyna ma już swego kapitana. Wybory odbyły się w poniedziałek.

Wszyscy zawodnicy jednomyślnie postanowili powierzyć tę funkcję jednemu z najbardziej doświadczonych kolarzy naszej drużyny Janowi Magierze. Kolarz Cracovii będzie pełnił tę funkcję po raz pierwszy.

MAŁY WYŚCIG POKOJU STARE MIASTO PROWADZI PO II ETAPACH

Drugi etap VIII Małego Wyścigu Pokoju odbył się wczoraj na trasie al. Polska — Tarnowo Podgórne — al. Polska. Zawodnicy mieli do przejechania dystans 37 km. Po bardzo emocjonującej walce najszybszym na finiszu okazał się reprezentant Jeżyc — D. Kwiatkowski, który uzyskał czas 58,15 min. Drugie i trzecie miejsce za-

jęli zawodnicy Wildy: J. Borowicz i M. Stachowiak. Obaj uzyskali taki sam czas co zwycięzca. Zespołowo etap wygrała Wilda przed Starym Miastem, Jeżycami, Nowym Miastem, reprezentacją powiatu poznańskiego i Grunwaldem.

Dzisiaj do trzeciego etapu w zółtej koszulce lidera wystartuje D. Kwiatkowski (Jeżyce). W klasyfikacji indywidualnej po II etapach wyprzedza on J. Konopińskiego (Stare Miasto) o dwie dziesiąte sekundy i M. Stachowiaka (Wilda) o trzy dziesiąte. W klasyfikacji drużynowej po II etapach prowadzi Stare Miasto przed Wildą i Jeżycami. Najaktywniejszym kolarzem wyścigu jest jak na razie M. Stachowiak (Wilda).

Dzisiaj jazda drużynowa na czas. Na mecie, która mieści się na ul. Pod Stokami, pierwszy kolarz spodziewani są około godz. 16.30. (g)



ZWYCIĘSTWO MŁODYCH KOSZYKARZY

Rozegrane w poniedziałek w Bydgoszczy rewanżowe spotkanie koszykówki młodzieżowej reprezentacji Polski z Zalgirisem Kowno zakończyło się wygraną Polaków 71:66 (35:32).

SPOTKANIE W GKKFiT

Kierownictwo GKKFiT spotkało się 8 bm. z członkami prezydium TKKF w związku z jubileuszem 10-lecia istnienia tej organizacji. Omówiono podstawy dalszej działalności TKKF i jego perspektywy rozwojowe.

Dla ożywienia dalszej pracy TKKF, Prezydium GKKFiT przyznało dotacje na zakup sprzętu sportowego oraz przydzieliło na potrzeby towarzystwa ośrodki sportowe w Sierakowie. (PAP)

Serdecznie powitamy uczestników XX Wyścigu Pokoju

Po raz ósmy już, w dniach 11 i 12 maja 1967 r. gościć będziemy w naszym mieście uczestników XX Jubileuszowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

Ta największa kolarska impreza świata, organizowana pod hasłami walki o pokój, cieszy się na terenie Poznania dużym zainteresowaniem całego społeczeństwa.

Pragnąc jak najlepiej przyjąć kolarzy reprezentujących 20 państw, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania prosi mieszkańców naszego miasta, oraz dyrekcje zakładów pracy o udekorowanie wszystkich domów i obiektów na trasie przejazdu kolarzy flagami w dniu 11 i 12 maja 1967 r.

Prezydium Rady Narodowej Poznania

Rady wszęiz i wzdłuż Wielkopolski

W minioną niedzielę rozpoczęły się związane z Międzynarodowym Rokiem Turystyki i Międzynarodowym Rokiem Muzeów — Wielkopolskie Dni Opieki nad Zabytkami. Z tej okazji odbyły się dwa rajdy: jeden — (pieszy, kolarski i motorowy) do Murowanej Gośliny (piszemy o nim na str. 5), a drugi — tzw. III Młodzieżowy Rajd Zwycięstwa do Odolanowa. W planie jest jeszcze 11 rajdów, których celem jest zapoznanie uczestników z zabytkami i najpiękniejszymi zakątkami Wielkopolski. 21 bm. w Chodzieży odbędzie się Wojewódzki Zjazd Opiekunów Zabytków, a 27 i 28 bm. zakończenie Dni w Radvnie. Przewidziano też specjalne wystawy w 7 muzeach regionalnych, szereg prelekcji.

Dni Opieki nad Zabytkami — to coroczna majowa impreza w Wielkopolsce. Celem ich jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na wartość pomników dawnej kultury i pomników przyrody. Są one zarazem Dniami opiekunów społecznych, którzy przez cały rok mają pod swoją pieczę pamięć przeszłości. (p)

Hold pomordowanym w Mauthausen-Gusen

W niedzielę, 7 bm, odbyła się na terenie b. obozów hitlerowskich w Mauthausen — Gusen uroczystość w związku z XX rocznicą ich wyzwolenia.

Na uroczystości przybyli delegacje b. więźniów z Polski, Związku Radzieckiego, NRD, Francji, Włoch, Czechosłowacji i Austrii. 60-osobowej delegacji polskiej przewodniczyli: minister Janusz Wieczorek, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz wiceminister Kazimierz Rusinek, sekretarz generalny ZBoWiD, b. więzień Mauthausen. Obecny był również ambasador PRL w Austrii, Jerzy Roszak.

Uroczystości poprzedziło odsłonięcie w obozie Gusen tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanych tu Polaków, ufundowanej przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Delegacja polska odśpiewała hymn narodowy, po czym przemówienie wygłosił minister Janusz Wieczorek.

Po zakończeniu uroczystości na terenie obozu Gusen, pochód przeszedł do odległego o 5 km Mauthausen. Dokonano tam odsłonięcia pomnika ku czci ofiar ludobójstwa hitlerowskiego, wzniesionego przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił: w imieniu delegacji NRD — członek Biura Politycznego KC SED, Horst Sindermann, przewodniczący Komitetu b. więźniów Mauthausen w NRD, Otto Wahl, przedstawiciel delegacji francuskiej i włoskiej. Z ramienia Polski za brał głos wiceminister Kazimierz Rusinek.

Ostatnim punktem uroczystości była zbiórka na placu apelowym, gdzie przed wzniesionym w ubiegłych latach sakofagiem, przy płonących zniczach pełnili wartę żołnierze austriaccy. (PAP)

Wyścig Pokoju w TV

W pierwszym dniu Wyścigu Pokoju (10 bm.) na szklanym ekranie zobaczymy w godzinach 15.15—15.45 rozpoczęcie jubileuszowej imprezy, a następnie w godzinach 17.20—19.05 nadana zostanie transmisja z przebiegu I etapu, połączony z drugiego lotnego finiszu.

A oto program audycji telewizyjnych w pozostałych dniach XX Wyścigu Pokoju:

- 11 V — godz. 17.30—18.15 zakończenie II etapu;
- 12 V — godz. 17.40—18.30 zakończenie III etapu;
- 13 V — godz. 22.30—22.45 z Gdańska reportaż filmowy i oficjalne wyniki IV etapu;
- 14 V — godz. 17.25—18.20 — ze Szczecina reportaż filmowy z jazdy indywidualnej na czas Sławno — Koszalin i zakończenie VI etapu w Szczecinie;
- 16 V — godz. 15.57—17.10 Berlin — VII etap;
- 17 V — godz. 16.00—17.20 Lipsk — VIII etap;
- 18 V — godz. 16.30—17.45 Gera — IX etap;
- 19 V — godz. 14.30—15.20 Muehlstein — premia górską; godz. 16.00—17.10 Karl-Marx-Stadt — zakończenie XI etapu;
- 21 V — godz. 16.30—17.30 Pilzno — XII etap;
- 22 V — godz. 16.45—17.30 Usti — XIII etap;
- 23 V — godz. 16.30—17.30 Liberec — XIV etap;
- 24 V — godz. 16.30—17.30 Hradec Karlove — XV etap;
- 25 V — godz. 15.00—16.45 Praga — druga część meczu piłkarskiego CSRS — Węgry i zakończenie wyścigu. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
9 V 1967 Nr 108 (7225)

■ Patriotyczna manifestacja w Pile ■ 50 lat Chóru „Halka”

Tam gdzie zwyciężyło polskie słowo

I nie ustaniem w walce, wytrwamy i wygramy — było to hasło, które przez wiele lat zagrzewało Polaków do walki, tam wszędzie, gdzie toczył się bój o polskość ziem zagarniętych przez Niemców.

Historia nie sprzyjała Pile, po I wojnie światowej, w powrocie do macierzy. Nie ustała tam jednak bohaterska walka polskich patriotów, nawet

W obronie greckich demokratów

Paryski dziennik „Humanite” opublikował w poniedziałek długą listę działaczy partii politycznych, zw. zaw. i organizacji społecznych, pisarzy, naukowców i studentów, którzy protestują przeciwko dyktaturze wojskowej w Grecji.

„Humanite” informuje o przewiezieniu grupy patriotów, wśród których znajduje się Manolis Glezos i Leonidas Kiriakos do lochów ochrony greckiej.

Przedstawiciele licznych francuskich organizacji postępowych udali się w poniedziałek do siedziby NATO, gdzie wśród uczestników sesji Rady NATO znajduje się jeden z przywódców junty greckiej gen. Spandidakis, aby złożyć protest przeciwko poczynaniom reakcji w Grecji. (PAP)

w najokrutniejszych czasach hitleryzmu. Jednym z przejawów tej walki, toczącej się na różnych płaszczyznach była działalność chóru „Halka”, który w ostatnią niedzielę obchodził swoje 50-lecie. Uroczystość ta zbiegła się z inauguracją X Tygodnia Ziemi Zachodnich.

Złocistym słońcem, błękitem nieba, zielenią rozkwitłych topoli, czerwienią sztandarów, proporców i transparentów wystroilo się miasto Staszica na ten wiosenny dzień 35-tysięcznej manifestacji swoich mieszkańców. Wśród tłumu pełno młodzieży, tej, która ujrzała światło dnia w wyzwoleniu już odczytanie. Z dumą na transparentach piszą oni historyczne słowa: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”.

Chór „Halka” odegrał w walce o wolność doniosłą rolę pielęgnując tradycje narodowe. Obecny na manifestacji w Pile członek KC, I sekretarz KW PZPR, Jan Szydlak przy pomniaku chlubne jego dzieje oddając cześć pamięci poległych w walce z okupantem. Wśród nich znaleźli się założyciele chóru Franciszek Brzeziński, Wiktor Herc, Feliks Kowalkowski, Stefan Wojciechowski, Szczepan Mroczek i Piotr Edmund Kukucki, który zginął w Poznaniu na VII Forcie zamęczony przez siepaczy hitlerowskich, (był on jednym z pierwszych dyrygentów Chóru).

Najlepszym dokumentem polskości Ziemi Pińskiej — powiedział Jan Szydlak — jest dzisiaj oblicze miasta, które zrodziło się z popiołów i zgłiszcz do nowego, bujnego życia. Dowodem tego jest też ogromna ofiarność jego mieszkańców. Tworząc nowe życie na wyzwolonej ziemi — pod kreską Jan Szydlak — nie wolno zapominać o knowaniach imperialistów amerykańskich, siejących nową pożywkę wojenną, ani o odwetowcach niemieckich z NRF, którzy cychają na naszej granicy. Prawdziwy spokój w

W procesie K. Kota zeznają świadkowie

8 bm. w toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie procesie Karola Kota zeznawali pierwsi świadkowie, m. in. żyjące ofiary zbrodniczych napadów oskarżonego — Helena Węgrzyn i Franciszka Lewnowska oraz ci, którzy udzielali im pierwszej pomocy.

Zarówno Węgrzyn jak i Lewnowska stwierdziły, iż choć widziały napastnika zanim zostały przezeń zdradziecko zaatakowane, nie dostrzegły w jego zachowaniu niczego, co kazałoby im zachować jakąś ostrożność. „Kiedy usłyszałam, że ktoś idzie za mną po schodach — powiedziała św. Lewnowska — odwróciłam się i zobaczyłam młodego, schludnie ubranego człowieka o sympatycznym wyrazie twarzy. Zrobił na mnie miłe wrażenie. Nie przeszedł by mi nawet przez myśl, że pada za mną, aby ugodzić mnie nożem w plecy.

Decyzją sądu, z liczącej ponad 60 nazwisk listy świadków wyłaczona została w poniedziałek małoletnia Małgosia P. ostatnia z ofiar oskarżonego. Celem tej decyzji było uchronienie dziecka przed ewentualnym szokiem psychicznym, jaki mogłaby wywołać atmosfera sali sądowej i ponowna konfrontacja z oskarżonym.

PAP

naszych domach osiągniemy wtedy, gdy przestaną pisać domy wietnamskie.

Wśród hucznych braw, przy dźwiękach marsza i pieśni Jan Szydlak udekorował sztandar chóru „Halka” — ufundowany przez Zarz. Okr. ZZ Kolejarzy i DOKP w Poznaniu — Złotym Krzyżem Zasługi. Odznakę Zasłużonego Działacza TRZZ przekazał Chórowi przedstawiciel Rady Naczelnej TRZZ F. Wichlaez, zaś Złotą Honorową Odznakę Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych — Edward Rebelka. Manifestację zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. (Ij)

W przeddzień 9 maja

Dokończenie ze str. 1

głej ofiarnej pracy na rzecz gotowości obronnej naszych sił zbrojnych.

W imieniu odznaczonych za wyróżnienie podziękował wiceminister ON, gen. broni Jerzy Bordziłowski.

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM OKP

Z okazji „Dnia Zwycięstwa” Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju ogłosiło oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

9 maja — dzień powtarzającej się rocznicy święta zwycięstwa i wolności nasuwa nam na pamięć naszą ówczesną przysięgę: „Nigdy więcej!”

Pamiętamy ją, bo ofiarą amerykańskiej agresji pada dziś b. bronna ludność Wietnamu. Pamiętamy, gdyż rosną siły od wetu w Niemieckiej Republice Federalnej.

Z Polski, z kraju, ko...go każda gródka ziemi przesiąknięta jest krwią milionów ofiar ostatniej wojny, w 22-gą rocznicę Dnia Zwycięstwa ponawiamy nasz najżarliwszy protest i najsurowsze ostrzeżenie pod adresem tych wszystkich wrogich ludzkości sił agresji i odwetu, które grożą światu jeszcze straszliwszą wojną.

Piętnujemy ludobójców, którzy naruszają pokojową egzystencję narodów, a szczególnie narodu wietnamskiego, spiskowców przeciw wolności, demokracji i prawom narodów do samostanowienia.

UROCYSTY CAPSTRZYK ULICAMI POZNANIA

Z okazji Dnia Zwycięstwa odbył się wczoraj w Poznaniu uroczysty capstrzyk. Kompanie honorowe Wojska Polskiego oraz orkiestra wojskowa zebrały się na placu Mickiewicza. Następnie capstrzyk przemaszerował ulicami: Marchlewskiego, Libelta, 23 Lutego, al. Marcinkowskiego, pl. Wolności, Ratajczaka, Niezłom-

„Koziołki” placą

6, 8, 16, 41, 48, dod. 23.

W 521 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” stwierdzono: 13 „czwórek” po 11.943,— zł; 58 „trójków premiiowych” po 220,— zł; 884 „trójków” po 120,— zł; 1.509 „dwójek premiiowych” po 27,— zł; 17.146 „dwójek” po 7,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli, numer 1112, ustalono następujące ilości premii: 4 premie po 500,— zł; 3 premie po 1.500,— zł; 8 premii po 2.500,— zł.

K3600

Tofo-Lotek

4, 12, 13, 14, 23, 29, dod. 47.

Harcerska próba sprawności zakończona

Tradycją Rzeczypospolitej Harcerskiej stał się wiosenny alert, ogłoszony przez Kwaterę Główną ZHP. W bieżącym roku ogłoszono go po raz trzeci pod hasłem: „Harcerska Próba Sprawności”. III alert harcerski poświęcono tym, którzy bronią ojczyznę. Wszystkie zadania i imprezy organizowano więc przy współudziale wojska, a także straży pożarnej oraz LOK.

Drugi dzień (o pierwszym w saliśmy w niedzielę) poświęcono wielkiej harcerskiej grze terenowej, stanowiącej sprawdzian sprawności (zbiórki alar mowe, szybki przemarsz do punktu koncentracji, ćwiczenia sprawnościowe np. — strzelanie, marsz „na azymut” itd).

Hufce — ZHP Jeżyce odbyły np. swoją wielką grę na terenie Oficerskiej Szkoły Pan cernej, pod opieką tamtejszych podchorążych, którzy

przeprowadzili również dla swych gości szereg pokazów i ćwiczeń, (tor przeszkód, czołgi „w akcji” itd).

Harcerze Starego Miasta strzegli — wraz z przedstawicielami wojska, straży pożarnej i milicji — wyznaczonego rejonu przed grupą „dywersantów”. Zadania przekazywał drużynom krążący nad miastem helikopter. Wojska chemiczne pozorują wybuch jądrowy, przeprowadzają odkażanie: harcerze udzielają pomocy „ranym”. W Pile — pokaz „plutonu w natarciu”. Wszędzie odbywały się ogniska harcerskie z udziałem przedstawicieli WP.

Alert III poświęcono był również opiece nad miejscami pamięci narodowej. Wczoraj — w przeddzień Dnia Zwycięstwa, — na zakończenie alertu — pod wieloma takimi pomnikami pamięci narodowej odbyły się uroczyste apele, zaciągnięto warty honorowe, najbardziej zasłużonym w tej akcji wręczono odznaki opiekunów miejsc pamięci narodowej. (wch)

Obrady FAO w Genewie

W dniu 8 bm. rozpoczęła w Genewie obrady 20 sesja Zgromadzenia Światowej Organizacji Zdrowia (FAO).

Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister zdrowia i opieki społecznej PRL W. Titkow. (PAP)

Jubileusz

prof. dr. J. Pajewskiego

Jubileusz 60-lecia urodzin obchodził onegdaj wybitny historyk, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, dr Janusz Pajewski, kierujący Katedrą Historii Powszechnej, Nowożytnej i Najnowszej UAM. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz miasta, Senatu uniwersyteckiego, wielu naukowców, wychowanków Profesora oraz słuchaczy.

O zasługach Jubilata dla nauki polskiej mówili rektor UAM, prof. dr Czesław Łuczak, dyrektor Instytutu Historycznego UAM, prof. dr Henryk Łowmiański oraz dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, doc. dr Antoni Czubiński.

Podczas uroczystości wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania dr Zbigniew Rudnicki wręczył Jubilatowi w uznaniu zasług Honorową Odznakę miasta Poznania. (ma)

Dzień Hutnika w Koninie

W ub. niedzielę konińscy hutnicy obchodzili swoje tradycyjne święto po raz pierwszy jako załoga eksploatacyjno-produkcyjna. Jak wiadomo zakład ruszył w lipcu ub. r.

Na obchody przybyli do Konina przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KW PZPR — J. Gawrysiakiem i zastępcą przewodniczą

cego Prezydium WRN — W. Stefanowskim. Obecna była również delegacja hutników węgierskich.

Dzień Hutnika powitano gruntowną zmianą organizacji pracy w podstawowym wydziale produkcyjnym — elektrolizy. Komisja zakładowa, realizacja uchwały VII Plenum KC PZPR, wprowadziła nowy system brygad zmianowych, który powinien przyczynić się do wzrostu wydajności pracy.

Następnie najbardziej ofiarni pracownicy huty otrzymali odznaczenia państwowe. (zet)

DYREKTOROWI
inż. Br. Zarembie
z powodu zgonu
MATKI
SERDECZNE WYRAZY
WSPÓŁCZUCIA
składają
RADA ZAKŁADOWA — POP
WSPÓŁPRACOWNICY
ORAZ ZAŁOGA
Poznańskich Zakładów
Wyrobów Korkowych
K3742

W 22 lata później

Rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami

Blisko połowa mieszkańców Polski bądź to nie ujrzała jeszcze światła bożego, bądź jak przez mgłę tylko potrafi przypomnieć sobie ów dzień, kiedy wśród ruin Warszawy przez całą noc dochodziły odgłosy strzałów — wymierzonych już nie przeciwko pobitemu wrogowi, ale oddawanych na wiat, na cześć zakończenia Wielkiej Wojny. Z każdym rokiem maleje liczba tych, którzy wszystkie wspomnienia dzieła „przed wojną” i „po wojnie” — ale trudno im czasem uwierzyć, że to już dwadzieścia dwa lata minęły od bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy od dnia, kiedy w całej Europie zamilkły działa — zdawało się na zawsze...

Dziesiątki milionów mieszkańców naszego kontynentu nie doczekały tej chwili triumfu, dnia zwycięstwa życia nad śmiercią. Polegli, aby ocalić świat przed zagładą, aby raz na zawsze uwolnić ludzkość od grozy zmechanizowanego niewolnictwa, aby na gruzach hitleryzmu powstał nowy wsobniały gmach braterstwa ludów. Ich ofiara nie poszła na marne — ale gdyby ktoś z nich, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, znalazł się znów wśród żyjących — zapewne nie mógłby wyjść z podziwu nad kruchą pamięcią pokolenia. W dwadzieścia dwa lata po zakończeniu najstraszliwszej z wojen, codziennie czytałyby w gazetach o bombach spadających na spokojne miasta i wściekaniu — w ilości już dziś nie ustępującej największej nawały ognia, która lotnictwo sprzymierzone raziło hitlerowską Rzeszę w ostatniej fazie wielkich zmagań. I dzień po dniu musiałby słuchać ostrzeżeń przed siłami, które znów podnoszą głowę i grożą Europie odwieciem za poniesioną porażkę.

W dwadzieścia dwa lata po zwycięstwie w Europie ciągle jeszcze nie został podpisany traktat pokoju; zawierający międzynarodową prawną sankcję przemian dokonanych w 1945 roku. Rzecz nie w legalistycznym dokumencie. Idzie o to, że mimo bezprzekładnej klęski hitleryzmu, przetrwały siły, które nie chcą pogodzić się z ustanowionym przez zwycięzców porządkiem, które kwestionują wytyczone

wówczas, zgodnie z nakazami sprawiedliwości dziejowej granice, które szukają każdej furtki, by zająć pozycje, rojąc nadzieje odwetu w bliższej czy dalszej przyszłości. Wykute w ogniu walki ze wspólnym nieprzyjacielem braterstwo broni członków antyhitlerowskiej koalicji, nie przetrwało, niestety, wspólnego zwycięstwa. W szczylny pogtebiane latami „zimnej wojny”, potrafiłi wderzeć się pobici, ale nie dobić pogrobowcy hitleryzmu, żerując na każdym zatargu i konflikcie między wielkimi mocarstwami. Tylko w jednej części Niemiec zrealizowany został bez reszty program wypłnienia zarazy z korzeniami: między Łabą a Renem powstała natomiast wylegarnia ducha odwetu i rewizjonizmu, zatrutego systematycznie atmosferą w naszej części świata.

Naród polski, który pierwszy chwycił za broń, by stawić czoła brunatnej nawałnicy i nie złożył jej aż do ostatecznego zwycięstwa, aż do zatknięcia biało-czerwonych sztandarów — obok sojuszników czterwonych sztandarów Armii Radzieckiej — na gruzach Reichstagu i Kancelarii Rzeszy w Berlinie, naród polski, który dla tego zwycięstwa poniósł najokrutniejszą daninę krwi, ze szczególnym niepokojem śledzi ten rozwój wydarzeń. Nie mamy zamiaru wywrzeć się owoców z takim trudem wywalczonych zwycięstwa, nie dopuścimy też, aby nowemu pokoleniu, urodzonemu i wychowanemu już po wojnie, przyszło powtarzać gorzkie doświadczenia ojców. Przez całe dwadzieścia dwa lata konsekwentnie zabiegaliśmy o ustanowienie na naszym kontynencie europejskim takiego ładu, w którym nie mogłaby zrodzić się nowa niemiecka agresja. Starania te — nie na szęj winy — uwięzione zostały częściowym tylko sukcesem. Wprawdzie siły, broniące pokoju i status quo w Europie, są dziś wielokrotnie po teźniejsze niż przed laty, ale zagrożenie nie zostało całkowicie wyeliminowane.

Wystarczy przypomnieć, że ci sami, którzy dziś występują przeciwko linii Odrzy-Nysy i zaklinają się na granicy z 1937 roku, w okresie mie-

dywojennym rozpalali do białości szowinistyczne nastroje w Niemczech hasłami o „hańbie Wersalu”, o „płonącej granicy” czy o „korytarzu” rozdzierającym „odwieczne niemieckie” terytorium. Nie o to czy inne granice bowiem szło wówczas i idzie dziś. Ci, którzy nie wyrzekli się po dziś dzień obłąkańczych rojeń o panowaniu nad Europą i światem, posługują się postulatami rewizji granic jedynie po to, by zamydlili oczy własnemu społeczeństwu i opinii publicznej za granicą.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej dzień 9 maja obchodzony jest jako święto — rocznica wyzwolenia od faszyzmu, wyzwolenia także narodu niemieckiego. Po tamtej stronie Łaby czyni się natomiast wszystko, aby zamazać pamięć o wydarzeniach sprzed lat dwudziestu dwóch. Nic dziwnego zresztą: tym, którzy planują nowy podbój Europy, nie w smak przypomnienie porażki ich poprzedników. Ale też zestawienie tej wymownej różnicy w podejściu do przynajmniej dziesięć rocznicy w NRD i w NRF mówi więcej niż całe tomy o odmienności dróg, jakimi poszły po 1945 roku dwa państwa niemieckie.

Dwadzieścia dwa lata temu spełniliśmy ślubowanie, z jakim sześć lat wcześniej rzucaliśmy na narzuconą nam wojnę — dobiłismy hitlerowską bestię w jej własnym legowisku. I nie pozwolimy, aby kiedykolwiek ponownie zagroziła naszemu bezpieczeństwu.

TADEUSZ SZAFAR

Francia bez matematyków?

W chwili, kiedy Francji brakuje badaczy i matematyków, młodzi Francuzi uciekają od matematyki. Stwierdzenie to ogłoszono po zamknięciu zapisów na mającą się odbyć 7 czerwca pierwszą sesję maturalną w szkołach średnich. Na przedmioty „matematyka elementarna” i „matematyka i technika”, zapisało się 43.140 osób, podczas kiedy w ubiegłym roku — 46.217 osób. Profesor Andre Lichnerowicz z College de France twierdzi, że przyczyną tego są z jednej strony przeładowane programy, a z drugiej, brak trzech do czterech tysięcy wykładowców matematyki.

Jutro rusza XX Wyścig Pokoju

Tak mówi stare kolarstwo powiedzenie. Tylko ten zawodnik który potrafi przewyciężyć zmęczenie, nekający ból, chwilę zwątpienia, który walczy z myślą o zwycięstwie a czasem już tylko o dojechaniu do mety — może być szosowym kolarzem. Ile bowiem wysiłku wymaga wielokilometrowa walka z doskonałymi przeciwnikami, własną słabością, ka prysami pogody i innymi trudami, najlepiej powiedzieć może ten, kto choć raz przejechał trasę Wyścigu Pokoju. Na tej trasie nie ma spokojnego kilometra. Tam zawsze coś się dzieje, a kolarz który ma ambicję odegrania jakiejś roli, musi być zawsze czujny, musi być wszędzie tam, gdzie trwa walka.

Ponad dwa tysiące kilometrów na rowerze, w ciągłym napięciu i stałej gotowości do wzięcia udziału ataku lub błyskawicznego przeciwnatarcia, to wysiłek daleko wykraczający poza możliwości przeciętnej człowieka. Śledząc bieżące komunikaty z trasy Wyścigu Pokoju nie zdajemy sobie często sprawy z całego boactwa przeżyć kolarzy, które leży się za suchym, lekoczącym zdaniem o zwycięstwie na lotnym finiszu czy „wysiadce” zawodników.

Nazwiska mistrzów szos jak Stabliński, Schur, Kapitow, Nijdam, Venturelli, Proost, Steel, Melichow mówią o randze Wyścigu Pokoju. Mistrzostwa świata amatorów i zawodowców mistrzowie olimpijscy wyrosli na szosach trzech bratnich republik: Polski — NRD — Czechosłowacji. Wspaniała walka najlepszych kolarzy Europy przy kuwa co roku uwagę milio- nów ludzi, nawet tych, którzy na co dzień daleko są od sportu. Ma bowiem Wyścig Pokoju w sobie coś, czemu trudno się oprzeć. Za kilka dni znowu staniami się nie wolnikami kolarstwa. Śledzić będziemy walkę i obliczać szanse na następny etap, żyć złudzeniami, że będzie lepiej i przeklinać każdą straconą sekundę na 100 — 200 kilometrach. Na tym polega siła i urok sportu, Wyścigu Pokoju.

Ale rozpoczynający się 10 maja w Warszawie wyścig to nie tylko sport. Ta im-

preza ma piękną nazwę Wyścigu Pokoju. Zrodziła się w 1948 roku z inicjatywy dwóch organów partyjnych „Głosu Ludu” i „Rudeho Prava”. Przez cztery lata walczyli kolarze na trasie Warszawa — Praga — Warszawa. Od 1952 roku obok „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” do grona współorganizatorów włączył się organ KC SED „Neues Deutschland”. Fakt organizowania Wyścigu przez 3 partyjne gazety, na szosach trzech państw de-

stwo lub wysoka pozycja kolarza daje mu miejsce w czołówce europejskiej. Historia Wyścigu Pokoju ma już za sobą 19 rozdziałów niewymiernych zwycięstw i idei pokoju, współpracy i przyjaźni kolarzy wielu państw. Te wartości stawały o słusznosci myśli rzuconej przed 20 laty.

W tym roku po raz ósmy spotyka nas zaszczyt podejmowania kolarzy na Ziemi Wielkopolskiej. Siedem razy wyjawialiśmy się z zadania gospodarzy na piątkę. I tak, jak cała nasza drużyna stanie za kilka dni przed trudnym egzaminem tak również gospodarze II etapu. Nie odstąpimy chyba od dobrej tradycji. Wielokrotnie już opowiadali uczestnicy Wyścigu Pokoju, że z jakiegokolwiek strony wjeżdżali na teren naszego województwa, nie potrzebowali spoglądać na drogowskazy aby upewnić się, że są na Ziemi Wielkopolskiej. Inna atmosfera, serdeczność powitań i owa cja, dekoracje, nieprzeliczone tłumy ludzi pozdrawiających każdego, kto walczy w czołówce lub z krzysem, wlokąc się na końcu — wszystko to jest świadectwem naszego uznania dla ludzi decydujących się na start w tym kolarskim maratonie. Uczestnicy jubileuszowego, XX Wyścigu Pokoju opuszczają Wielkopolskę na pewno w tym samym przekonaniu. Dodamy im otuchy do sportowej walki na 2000 kilometrów, które pozostaną im jeszcze do me ty w Pradze.

BOGDAN DOHNKE

Trzeba umieć cierpieć na rowerze

mokracji ludowej pod hasłami pokoju nie wszystkim się podobał. Reprezentacje krajów zachodnich oparte więc były początkowo na kolarzach klubów robotniczych nie zawsze reprezentujących najwyższy poziom i mających niemałe kłopoty z przyjazdem na Wyścig. Co roku rosta jednak ranga tej imprezy. Dziś ambicją każdego państwa liczącego się w świecie kolarskim jest wystawienie do Wyścigu Pokoju najlepszej narodowej drużyny amatorskiej, a zwycię-

WIETNAM 67 (1)

Operacja „socjalna”

Lord Bertrand Russell, inicjator powołania do życia Międzynarodowego Trybunału Zbrodni Wojennych (podjął on właśnie działalność w Sztokholmie), zebrał od członków grupy, która z ramienia Trybunału udała się do Wietnamu, relacje z pobytu w tym kraju. Autorami relacji są: pakistański dziennikarz — Tariq Ali i sekretarz Związku Zawodowców Górników Szkocji — Lawrence Daly. Brytyjski liberalny tygodnik „New Statesman” opublikował ich spostrzeżenia (nr z 3 kwietnia br.) wraz z dodatkowym materiałem, pochodzącym od własnego dziennikarza — Richarda Westa. Ze względu na zawarte w relacjach tych fakty, ukazujące prawdę o „humanitaryzmie” amerykańskiego agresora, przedrukujemy publikację brytyjskiego tygodnika (po skrótach).

Pierwszą część stanowią spostrzeżenia R. Westa; autor opisuje jedną z operacji „wojskowo - socjalnych”, inaczej — pacyfikacyjnych, dokonaną przez „marines” w północnej strefie republiki sajskiej. O 30 km od Da Nang, amerykański porucznik następująco zapoznał Westa z zasadami „akcji”:

— O północy kompania „marines” otoczy wieś. O świcie kompania żołnierzy południowowietnamskich wejdzie do tej wsi i zaaresztuje podejrzanych o sympatie dla Vietcongu, zbada, czy są tunele albo inne kryjówki i zmusi uzbrojonych wrogów do poddania się. Mieszkańcy wsi zostaną skierowani do sąsiedniego obozu, gdzie zapozna się ich z korzyściami, jakie mogą uzyskać, jeśli będą lojalni.

„Wsiadłem — pisze West — na pierwszą z czterech ciężarówek. Czołg i grupa poszukiwaczy min szli przodem. Przeszło 20 „marines” zginęło lub odniosło rany w ubiegłym tygodniu od min. Posuwaliśmy się bardzo powoli. Był pełny dzień, gdy przybyliśmy do wsi odległej o niecały kilometr.

— Jest to doprawdy biedna wieś — powiedział sierżant marines. — Schrony tu nie są dobre.

Oficer południowowietnamski oznajmił mieszkańcom przez głośnik, by spakowali

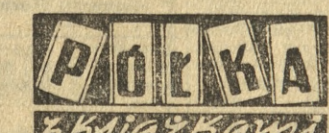
cenniejsze rzeczy i przygotowali się do opuszczenia wsi. — Ludzie ci nie chcą nigdzie iść — znów odezwał się sierżant. — Wciąż to samo. Będzie to szło wolno. — Natomiast kapral zauważył filozoficznie:

— Znaleźliśmy wiele kobiet i dzieci, lecz żadnych mężczyzn. Ktoś jednak musiał zro bić te dzieci.

Od strony drzew posypały się strzały z broni automatycznej. Dwóch „marines” schowało się za ławkę. Jeden, Murzyn, czytał książkę. Biały śmiał się. Dziesięć ich tylko dwa dni od demobilizacji...

Żołnierze południowowietnamscy zaczęli przeszukiwać wieś. W końcu musieli dać się zrewidować swoim oficerom dla sprawdzenia, czy nie ukradli drobiu lub drobnych sprzętów. Kobiety ładowały dobytek na plecy. Szyły boso, milczące i ponure, obciążone kręcącymi się dziećmi i gdała jakimś drebniem.

Trwało badanie terenu tykami bambusowymi w poszukiwaniu kryjówek Vietcongu. Żołnierze znaleźli wejście nie większe niż otwór lisiej nory. Z drugiej strony pola ryżowego utrzymywał się sporadyczny ogień karabinowy. Ludzie z kompanii wojsk sajskich przystąpili do wysadzania w powietrze wejścia do wykrytego podziemnego przejścia. (owp)



Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne wydało ostatnio: Z. Kierul — „Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa rolnych”. W. Schuphan — „Biochemia dynamiczna”. Z. Obmiński — „Botanika dla techników leśnych”. D. W. Hutchinson — „Nukleotidy i koenzymy”. D. Wilkie — „Rola cytonazym w dziedzinie”. K. Blam — „Barwniki roślinne”. K. L. Blaxter — „Przemiany energetyczne u przeżuwaczy”. E. Sac-

kiewicz — „Amerykański Broiler Industry”. M. i C. Krajewscy — „Podstawy rachunkowości rolniczej”. S. Rosowski — „Ekonomia na efektywność produkcji i nakładów w PGR”. Zb. Szatkowski — „Podstawy ekonomicznej technologii surowców i włókien tykowych”. J. Ponecylusz — „Statyka i żelbeton”. J. Nowakowski — „Wydatność i użytkowanie zmniejszających jak w PGR”. L. Wiśniewska — „Chów kur” i „Gospodarkę chów kur”. Z. Barańska i H. W. Seneta — „Zywność”. Potaczek — „Pomidory pod szkłem” i praca zbiorowa — „Chemia zwierząt”.

Ostatni sezon w Szwajcarii

BOGDAN RUTHA

Czuje, że słabnę. Nogi załamują się podę mną. Rzucać się do tyłu. Padamy na ziemię. W głowie mąci mi się. Ohydny ból gałek ocznych, na moment wraca mi przytomność.

Ogarnia mnie wściekłość. Wściekłość, i nienawiść. To dodaje mi sił. Zbieram ich resztki. Sprężam się w sobie. Krótkim kopnięciem kolana trafiając kłęczącego nade mną, między nogi. Słyszę wściekły, zduszony jęk, jak skowyt wilka postrzelonego w jądra. Ucisk na gardle słabnie. Nie czekam, aż ochłonie, kopię faszystę drugi raz. Jednocześnie podrywam się, wyslizguję spod niego, odskakuję. Staje na nogach.

Esman wraca do siebie. Twarz ma wykrzywioną wściekłością. Rzuca się ponownie na mnie. W ostatniej chwili zginam się, pochylam nisko głowę. Esman przełatuje nade mną. Wziął za wielki rozpęd. Stoczywszy się po moich plecach, pada na ziemię, tuż za mną, o kilka centymetrów od krawędzi.

Kule syją się ze wszystkich stron. Słyszę ostre świsty dokoła głowy. Coś szarpie mi rekaw, coś porużyło mi koltierzyk. Widzę, że nie mam szans. Jestem zreczniejszy, lecz na dłuższą metę, on musi zwyciężyć — jest silniejszy. Do tego nie mam pojęcia, co dzieje się z reuistami, z Pitzem, z Olbrzymem. Jeżeli esman nie zatłucze mnie tu — zepchnie w przepaść. Zepchnie mnie — żyjącego!

Tego bałem się najbardziej! Cierpiałem na lęk przestąpienia, gorzej niż ognia lekałem się spadania. Zastrzeżenie wydało mi się szczytem szczęścia. Obraz lecałego w przepaść paraliżował mnie. Niech mnie lenie zatłucze — tu na górę, na drodze!

Zanim jeszcze dopadł mnie, błysnęła mi myśl: ratunek może jest w tym, czego boję się najbardziej! Esman już podniósł się, już z głośnym rykiem rzuca się na mnie, w ręce biskupa mu nóż. Nim mnie do-

siegnął, padłem na ziemię. Poczulem jak ogromny gestapowiec wali się na mnie. Przedtem zdążyłem podnieść kolana i jednocześnie skurczyć się, zmaść tak, że kiedy runął na mnie, nożem i rozczapierzoną lewą ręką zamiast w moje piersi, trafił w piasek, powyżej ramienia.

Wykorzystałem jego zaskoczenie. Błyskawicznie wyszarpnąłem się z pod gniotącego mnie ciała — byłem od strony wawozu, o stopę od jego brzegu — przypłaszczylem się do ziemi, zesunąłem nad samą krawędź.

W tym momencie znowu ujrzałem nad sobą wzno- szącą się pięć z tkwiącym w niej nożem.

Nim minie sekunda, nóż przeszyje i przygwoździ mnie. Jednym szybkim jak mgnienie oka drgnięciem zsunąłem się w przepaść. Nóż spadł, wbił się po rękę. Kątem oka zobaczyłem jeszcze zdumioną gębę esmana. Miał minę człowieka, któremu pewna zdobycz nagle zapadła się w ziemię.

W tej samej chwili cień zakrył wszystko, wawóz, drogę. Chmura zasłoniła księżyc. Utonąłem w mroku.

Wisiałem nad przepaścią. Palcami trzymałem się krawędzi. Wpiłem je w ziemię. Gdy się wykruszyła, wczepiłem w szpare między kamieniami. Ześlizgiwały się. Pociły, i ślizgały się po kamieniu. Był gładki w tym miejscu jak lustro. To deszczowa i śniegowa woda, spadająca z progu z wychylonej ku wawozowi drogi, wygładziła go. Wiedziałem, że długo nie wytrzymam. Można przez pewien czas wisieć na rękach, jeżeli to, czego się trzyma, jest wypukłe, i można to objąć palcami. Na palcach zgłębionych jak haki, nikt nie wytrzyma dłużej niż minutę — najwyżej dwie. Nawet jeżeli wie, że pod nim jest przepaść pięćdziesięciometrowa.

Czubkami butów daremnie szukałem choć najmniejszego występu. Skała wszędzie była gładka. Nigdzie żadnej półeczki, ani nawet kawałka chropowatej powierzchni. Czułem jak opadam z sił. Ściegna, mięśnie w rękach ręce, były jednym płonącym bólem, z sekundy na sekundę powiększającym się. Odbierał mi zdolność myślenia.

edn.

Jeszcze w maju ukażą się pierwsze dwie pozycje nowej popularnej serii wydawnictwa MON, nazwanej „Bitwy, kampanie, doświadczenia”, a przeznaczoną głównie dla młodzieży.

Seria uwzględni — jak wskazuje jej nazwa — wszystkie najważniejsze wydarzenia związane z historią WP i naszych walk obronnych począwszy od czasów pierwszych Piastów po dni ostatniej wojny. Tomiki serii będą miały charakter zbeletryzowanych monografii; ich autorami będą pisarze lub publicyści zajmujący się historią. Format tomików serii „BKD” — zbliżony do zeszytów popularnej biblioteczki „Złoty Tygrys”. Przewidziana jest ilustrowana okładka typu „komiksowego” ze znakami serii (stylizowany szyszkarski hełm obwieszony nazwą serii). W tekście znajdują się 4 ilustracje rysunkowe i — ewentualnie — mapka.

W br. ukażą się m. in. następujące pozycje nowej serii: „Obro na Niemcy w 1017 r.” Zdzisława S. Pietrasa, „Ks. Józef Poniatowski” Karola Koźmińskiego, „Polacy w bitwie o Anglię” Bogdana Arcta, „Jarosław Dąbrowski” St. Strumpha — Wojtkiewicza, „Bitwa o Wai Pomorski” Janusza Korczaka.

Ogółem w br. ukażą się 6 tomików, a w następnych latach — po 12. Cena każdego tomiku wynosić będzie 8 zł, nakład — 30 tys. egz. (PAP)

Z pieśnią, muzyką i tańcem

W ubiegłą niedzielę sala Izby Rzemieślniczej w Poznaniu rozbrzmiewała pieśnią, muzyką, tańcem rzemieślniczych zespołów. Był to 5 z kolei doroczny przegląd (pierwszy odbył się w 1963 r.; wówczas 4 zespoły liczące ponad 90 członków z Koła, Swarzędza i Kościana) w ramach przed publicznością poznańską Tegoroczny popis objął 17 zespołów (350 uczestników), z 7 ośrodków rzemieślniczych. Koncert miał specjalne znaczenie, po raz pierwszy bowiem odbył się nie tylko przy wydatnej pomocy Izby Rzemieślniczej, ale także Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, do którego również należą uczniowie i czeladnicy rzemieślnicy.

Bogactwem form śpiewaczo-instrumentalnych zaimponował ośrodek swarzędzki, który wysunął się na czoło w województwie dzięki nie szczędzącemu pieniędzy tamtejszemu Cechowi Stolarzy, kilkudziesięcioletniej tradycji i du-

żemu zrozumieniu życia kulturalnego przez mistrzów. Słyszeliśmy także pieśni w wykonaniu jednego z najstarszych wielkopolskich chórów — „Lu tni” z Kościana, a tuż zaraz za nimi popisywał się Chór Chłopi-Miejski z Szamotuł, który ma za sobą zaledwie 4 miesiące istnienia. Dobór piosenek, pieśni i melodii trafny, przyjemnie też słuchało się recytatorów i solistów, którzy urozmaicali część estradową koncertu.

Nagrody ufundowane przez Izby Rzemieślnicze oraz Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki — Komunalnej i Przemysłu Terenowego otrzymały rzemieślnicze ośrodki kulturalne w Swarzędzu, Lesznie i Jarocinie oraz chóry: mistrzów swarzędzkich, im. T. Szeligowskiego przy Izbie Rzemieślniczej, chłopi-miejski z Szamotuł i ze Swarzędza, „Lu tnia” z Kościana, zespół taneczny z Leszna, recytatorzy i soliści.

W tym samym dniu wieść gromadka Brody w powiecie

szamotulskim stała się centrum śpiewaczym trzech powiatów: szamotulskiego, międzychodzkiego i nowotomyskiego. To Święto Pieśni zorganizował IV Okręg Wielkopolskiego, Związku Śpiewaczego przy współudziale władz powiatowych i oddziałów WTK dla uczczenia 75-lecia Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i Dni Oświaty Książki i Prasy. Popisywało się tu 14 zespołów w tym 5 zespołów szkolnych. Najlepszym okazało się kolo śpiewacze „Lira” z Pniew, na drugim miejscu uplasowało się „Kolo im. B. Dembińskiego z Sierakowa.

Koncert popołudniowy w parku Zakładu Doświadczalnego Wyższej Szkoły Rolniczej ścigał około 4 tysiące osób. Występowały tu kolejno wszystkie zespoły. Niezapomniane wrażenie pozostawił występ chóru „Halka” z Dusznik wraz z Wielkopolską Orkiestrą Symfoniczną pod dyr. dyrygenta Opery Poznańskiej M. Dondajewskiego. (JP)

MUZYKA KONCERTY DLA MAS

Koncerty symfoniczne upowszechniające muzykę czyli „poznańskie” aż trzykrotnie w każdym miesiącu zapelniają aulę UAM. Powyższe imprezy mają swoich stałych odbiorców, którzy chętnie witają repertuar lżejszy, często o charakterze tanecznym i zdecydowanej melodyce. Ale Filharmonia usiłuje zazwyczaj i w tym cyklu programowym przemycić utwory trudniejsze, ambitnie podciągające słuchacza. Wieczory „expressowe” — bo organizowane przy pomocy WZZ i redakcji „Expressu” — mają za zadanie bawić i wychowywać. Powiedzmy sobie szczerze: ów cel pedagogiczny jak dotychczas daje jeszcze niewystarczające rezultaty, w sensie zainteresowania muzyką poważną. Więc okazuje się, że aby wejść w zaczerpnięty krąg sztuki Bacha i Mozarta trzeba dłuższych lat umysłownictwa. Lecz w sumie akcja jest piękna i na leży być optymistą, jeśli chodzi o ostateczny efekt.

3 minione koncerty skomponowano tym razem bardzo „pod publiczność”, już wybitnie w nastroju rozrywkowo-majowym. Do batusy zaprosiła Filharmonia popularnego z radia i telewizji — S. Rachonia, który naszymu zespołowi narzucił swój odmienny rodzaj muzykowania: gwałtowne tempa, ostre kontrasty dynamiczne, specyficznie jaskrawy dźwięk. Orkiestra prędko uchwyciła ten styl i za grała z tak wściekłym wigorem, że aż zadrżały szyby naszej dostojnej Auli... Na sali liczyli się tylko Rachoi i jego rytm. W drugiej części wieczoru na estradzie błyszczała solistka warszawska Teatru Wielkiego — B. Nieman, przemytna w pieśniach i ariach operetkowych (pełen ekspresji głos sopranowy o dobrej dykcji). Ponadto koncertował znany akordeonista duński — M. Ellegard, grający z istic elektryczną sprawnością mało ciekawą i przydługą suitę „Bajki” Trojana. Już na marginesie występu Duńczyka dodajmy, że i nasze Wielkopolskie Studium Muzyczne, właśnie w tych dniach wypuściło w świat — zdolnego absolwenta akordeonistę. 17-letni A. Luczak, z klasy prof. M. Donat, zagrał odpowiedzialny recital dyplomowy, dając dowód własnego, sugestywnego talentu jak i kunsztu pedagoga (aula PWSM).

Do naszego miasta przybył z Elsterwerde (NRD) chór mieszany kolekcjonów „Reichsbahnchor”. Występy odbyły się w ramach wymiany artystycznej z „Arionem”. Goście dwukrotnie koncertowali pod dyr. U. Schicha. Wysłuchałem niedzielnego koncertu danego w muszli Parku Kasprzaka, z programem dostosowanym do audytorium masowego. Przeważały pieśni ludowe, głównie niemieckie, choć nie brakło i utworów szwedzkich, ukraińskich, a także polskich. Długotrwałe oklaski zyskała sobie „Warszawianka” Kurpińskiego, zaśpiewana w języku oryginalnym i na pamięć! Repertuar 50 osobowego chóru przewidywał kompozycje z reguły krótkie, nie skomplikowane, głównie zwrotkowe. Sympatyczni goście popisali się już niemalym zdyscyplinowaniem artystycznym. Słowo wiążące wypowiadał W. Dorożala, podkreślając znaczenie koncertu jako imprezy zbliżającej narody.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

GO NIEKŁAMNIE

„OGÓDNIK POWSZECHNY” (nr 19) informuje, w kronice religijnej o artykule w austriackim piśmie katolickim „Der Seelsorger”, który w wydaniu z marca br. omawia sprawy powołań kapłańskich w Europie zachodniej. Dane liczbowe pochodzą z międzynarodowego biuletynu „Pro mundi vita”. Oto tekst tej publikacji:

„We wszystkich krajach Europy zachodniej — z wyjątkiem jednej tylko Irlandii — zaznacza się od kilkunastu lat stale postępujący spadek ilości powołań kapłańskich, lub w najlepszym razie utrzymywanie się jednokowej liczby księży, mimo

Kryzys powołań kapłańskich w Europie zachodniej

znacznego przyrostu ludności.

Oto przyczyny braku kandydatów do stanu duchownego, które oczywiście nie wszędzie i nie w tym samym stopniu występują:

a) Zamknięte, odcięte od świata wychowanie młodych ludzi w seminariach. Brak kontaktu ze światem nie tylko utrudnia odpowiednią formację duszpasterzy, ale i osiągnięcie przez nich pełnej ludzkiej dojrzałości.

b) Brak pewności co do ludzkiego, społecznego i kościelnego statusu kapłańskiego. Niski, względnie obniżający

się w pewnych krajach (m. in. Francja, Włochy, Skandynawia) poziom życia wielu kandydatów, przynajmniej obojętnego, niechętnego a czasem nawet wrogo obojętnego, brak sukcesów w pracy, niemożność oddziaływania na otoczenie — często doprowadza ją młodego księdza do bardzo trudnych sytuacji. Także status kościelny księdza, jego stosunki z powierzonymi mu wiernymi, jak i z jego przełożonymi — muszą być na nowo przemyślane. Stosunek księdza do tych ludzi nie może być stosunkiem ojca do dziecka, a już w żadnym razie — przełożonego do podwładnego. Podobnie winny u-

lec zmianie stosunki pomiędzy samym duchowieństwem. Pewne formy obcowania i traktowania możliwe w dobie feudalizmu, dziś są nie do utrzymania.

c) Wpływ następujących czynników: rozkład życia rodzinnego; powszechny brak wiary; zanik religijności w życiu podziemnym i społecznym; ujemny wpływ zeświecczonego świata; specyficzna atmosfera panująca w społeczeństwie żyjącym w wielkim dobrobycie; powszechne rozluźnienie moralne, także w dziedzinie seksualnej; całkowicie odmienne ideały wśród młodzieży; brak kontaktu z księżmi, nie dość dobry, lub nawet zły przykład księży; atrakcyjność i łatwość osiągnięcia innych, intratnych zawodów”.

LEKTOR

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K3410

Pracownicy poszukiwani

Zakład naukowo-badawczy w Poznaniu — zatrudni niezwłocznie:

- 1 EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym, na stanowisko kierownika Wydziału Planowania i Przygotowania Produkcji oraz Organizacji;
- 1 INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko starszego konstruktora.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Oferty kierować należy do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 dla K3477.

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie zaraz:

SPAWACZY elektrycznych oraz acetylenowych, ODLEWNIKÓW TOKARZY, FREZERÓW, KO-WALI, HARTOWNIKÓW, SZLIFIERZY, SŁU-SZARZY, INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW oraz TECHNIKÓW — MECHANIKÓW — do Działu Gł. Mechaniki i Gł. Technologia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia PFET w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, nr 3. Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K3434

Praca

Malarzy czeladników i uczniów przyjmie. Aleja Wielkopolska 13. 47051g

Pomocnik ogrodnicy potrzebny. Celler, Lubon 3, Traugutta 3 (Zabikowo). 47063g

Murarzy, tynkarzy i uczniów przyjmie do stałej pracy. Zgłoszenia: Prywatne Przedsiębiorstwo Jaworski, ul. Mickiewicza 27 (biuro spółdzielni). 48093g

Malarzy samodzielnych i przyuczonego przyjmie. Mickiewicza 24 m. 1. 47935g

Kobiety znające pracę w ogrodnictwie przyjmie zar. Wynagrodzenie dobre. Ul. Rataje 54. 46466g

Tapicer potrzebny. Kościelna 16. 46492g

Czeladników i uczniów stolarskich przyjmie. Stolarska, Wojciech 2. 46494g

Nauka

Tenów towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 47217g

Praca

Studentka udzieli lekcji matematyki, chemii. Tel. 411-194, godz. 15-16. 48004g

Sprzedaż

Sprzedam pianino. Gwar di Ludowej 31 m. 15. 47763g

Samochody — Warszawa 205, 204, Wolgi, Moskwy, 409, 403, Wartburgi, Skody MB, Syreny 104 — najkorzystniejszy kupisz — sprzedasz poprzez Biuro Pośrednictwa Samochodowego Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. K2675

Sprzedam rower wyścigowy „Diamant”. Dąbrowskiego 95 m. 2. 46831g

Sprzedam traktor „Zetor” niski z podnośnikiem w dobrym stanie. Józef Bieda, Kolonia Wytychów 16 — Stargard. 46466g

Wózki dziecięce wytwor-na Chojnacki. Zbyszynska 12, tel. 440-50, duży wybór dawniej Wrocław. 45438g

Szafa chłodnicza 850 l, agregat chłodniczy 4.000 kcal/h, zamrażarka na 700 kg mięsa, drzwi garażowe sprzedam. Puszczkowskiego, Mickiewicza 19. 47934g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 46404g

Sprzedam, zamienię Warszawę na Fiat 600, Za stawę lub Syrenę 103, stan dobry. Poznań, Cze chosłowska 27. 48035g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 46091g

Sprzedam samochód Warszawę po remoncie sprawny, r. prod. 62. Kalisz Majków, ul. Koszutińskiego 21 — Kazimierz Olszyna. 6140p

Wózki dziecięce, ostatnia nowość poleca Wytwór-nia. Orzeszkowej 18a. 47829g

Altanę ogrodową dużą z przynależnościami, bardzo dobrze wykonaną — tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47735g.

Sprzedam samochód — „VW-1200” prod. 64/65, stan idealny. Wiadomość: Wrocław, tel. 831-14 po godz. 18. K3338

Maszynę do szycia obuwia domowego „Froba-na” sprzedam. Poznań, Zeylanda 11 m. 4. 46439g

Sprzedam trzykołowiec inwalidzki „Velorex” i zdekompletowaną betoniarke. Poznań, ul. Rzeza na 18. 46453g

Sprzedam motocykl WSK — Poznań, Myśliwska 47. 46461g

Sprzedam Junaka srebrnego, stan idealny. Dzier zynskiego 7 m. 21. 46477g

Sprzedam stół krawiecki, maszynę do szycia „Neumann”, Markowski, Poznań, Kącik 1 m. 4. 46487g

Sprzedam „Junaka”. — Wiadomość: Poznań, Chudoby 11 m. 3. 46490g

Automat tokarski do drewna, piłę tarczową, wiertak stołowy. Poznań, Grodziska 21 m. 5, tel. 672-787. 46491g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Żurawia 19 m. 4. 46503g

Sprzedam taksometr — Exat. Spilner, Poznań, Je życka 13 m. 1. 46517g

Sprzedam nutrie do krycia. Rogierówko k. Kie-krza, Kościuski 8. 46524g

Sprzedam pianino z płytą metalową. Poznań, Opa-lenicka 39 — dzwonek na prawo. 46527g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLN-O-ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1967 r.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA na odzież roboczą i służbową

z dostawą w 1968 roku.

Zamówienia wypełnione w trzech egzemplarzach z podaniem

asortymentu, ilości, wzoru laboratoryjnego, tkaniny

(wg katalogu), rozmiarowzrostów oraz terminu

dostawy — prosimy składać pod adresem:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLN-O-ODZIEŻOWE W POZNANIU

plac Wolności 3.

K3396

LoKale

1 pokój, kuchnia, łazienka, parter, willa na Grunwaldzie, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47777g.

Oddam w dzierżawę lokal wolnostojący 35 m², murowany, na warsztat. Winiary, Stanisława 48. 46380g

Przyjmę na pokój uczniowski, stażystów. Sosnowa 35. 46396g

Mieszkanie 58 m² w Śre-mie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46448g.

Przyjmę panów na pokój, ul. Dziewińska 75. 46610g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Sosnowcu na pokój względnie 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46596g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pustego pokoju. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46595g.

Tesno! Wille okazjnie sprzedam. Wolne mieszkania. Oferty 9076. „Prasa”, Kraków, Wiślańska 2. K3244

Nieruchomości

Parcela ogrodniczo-rolna 3.500 m², działnica Junikowo-Plewska 120.000 zł, nadająca się na szklarnię; parcela 1.400 m² zadrzewiona, działnica Winiary, zabudowa pod trójniak. 80.000; parcela 650 m² pod bliźniak, działnica ul. Palacza, 65.000; kilkanaście domów w cenie od 150.000 do 300.000 zł poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 47951g

Sprzedam gospodarstwo 12 ha. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 47806g.

Okazjnie sprzedam 2 ha ziemi lub zamienię na samochód „Warszawa”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46456g.

Sprzedam polewo wili, ogrodam (Dębice), potrzebne mieszkanie 2-pokojowe do zamian. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46498g.

Nieruchomości, Kościan, ul. Wodna 5, dwa garaże, trzy budynki, jeden na rozbiórke, hipoteka czysta, (całość metrażu 800-50 m²) sprzedam tanio z powodu starości! Zgłosz się u doręczni pani Siejek. 46454g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu — blisko Poznania, względnie zamienię na gospodarstwo rolne. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47699g.

Kupię mały domek z wygodami, podpiwniczony z ogrodem w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46470g.

Sprzedam dom z sadem 3200 m², pow. Ostrów. Wiadomość: Olkiewicz, Ostrów, Sienkiewicza 5. 31497g

Sprzedam dom (3 pokoje z kuchnią, łazienką, podpiwniczony, częściowo do wykończenia) z morga ziemi. 7 km od Poznania. Poznań, św. Szczepana 11 m. 2. 46480g

Sprzedam polewo wili, ogrodam (Dębice), potrzebne mieszkanie 2-pokojowe do zamian. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46498g.

Przetargi

Dnia 11 maja 1967 r. o godzinie 11 odbędzie się w Borui Kościelnej, pow. Nowy Tomysł u J. Kubaczka — PUBLICZNA LICYTACJA heblarki stolarskiej z silnikiem elektrycznym oszacowanej na 40.000 zł.

Komornik Sądu Powiatowego K3769

Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO „Warszawa” M-20, nr silnika 156094, nr podwozia 029326.

Cena wywoławcza — 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 22 maja 1967 r. o godzinie 10 w Poznaniu przy ul. Szyperskiej nr 8a (garaże), gdzie można oglądać samochód w godz. od 9-15.

Przystępujący do przetargu winien złożyć w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. K3630

Poznańskie Domy Mody „Roxana” P. T. w Poznaniu OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie ROBOT REMONTOWO-BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH związanych z przebudową Zakładu Usługowego Wyprawy i Uszlachetniania Skórek Futerkowych w Poznaniu przy ul. Sielskiej 26.

Ogólny koszt robót określa się wraz z materiałami na 700 tys. zł, w tym:

- a) roboty ogólnobudowlane — 390 tys. zł
- b) instalacje elektryczne — 65 tys. zł
- c) instalacje c. o., wodno-kan. i went. — 245 tys. zł

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa budowlane oraz instalacyjne: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 20 maja 1967 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 maja 1967 r. o godz. 8.

Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Gł. Mechanika — Poznań, 27 Grudnia 17/19, IV piętro.

Poznańskie Domy Mody „Roxana” zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3528

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 4 samochodów osobowych marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej po 30.000 zł;
- 1 samochód osobowy marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej 24.000 zł;
- 1 samochód osobowy marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej 28.800 zł;
- 1 samochód osobowy marki „Warszawa” typ M-20 — w cenie wywoławczej 32.400 zł;

oraz PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- 3 samochodów bagażowych marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej po 27.500 zł;
- 3 samochodów bagażowych marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej po 26.400 zł;
- 1 samochód bagażowy marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej 25.300 zł;
- 1 samochód bagażowy marki „Warszawa” typ Pick-up — w cenie wywoławczej 24.200 zł.

W przetargu nieograniczonym mogą wziąć udział instytucje państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział jedynie osoby posiadające odpowiednie upoważnienie do nabycia pojazdu z Wydziału Komunikacji PRN.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja 1967 r. o godzinie 10 na terenie naszej bazy przy ul. Wilcza 20.

Pojazdy oglądać można w dniach od 9 maja do 22 maja br. w godzinach od 10-12 na terenie w/w bazy.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie Przedsiębiorstwa — najpóźniej do 22 maja br. godz. 13 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K3768

Lech zawiódł w meczu z Czarnymi

Kibiców piłkarskich rozczarował mecz Lecha z jedną z najlepszych drużyn Czarnych. Gospodarze — jak można było się spodziewać — przegrali 0:1. Sympatycy Lecha mają jeszcze nadzieję, że debiuty piłkarze przejdą bez problemów w tabeli, gdyż obecny lider — Arkonia, ma trzy ciężkie mecze z poznańskimi drużynami. Ale czy jednak można w takich przypadkach polegać na innych.

Oto wyniki pozostałych gier:

Unia Wąbrzeźno — Bałtyk 0:1	14. Polonia Poznań 20 13 14:28
Błękitni — Zawisza 0:0	15. Lechia Szczecin 20 13 15:38
Darzbór — Warta 0:3	16. Błękitni Stargard 19 12 18:30
Arkonia — Calisia 3:0	Olimpia nadal na koncu.
MZKS Tur. — Lechia 1:0	W spotkaniu o mistrzostwo II ligi, Olimpia przegrała z przodownikami w tabeli — Odrą 0:2.
Budowlani — Polonia Poznań 0:0	Gwardziści w dalszym ciągu znajdują się na ostatnim miejscu w tabeli.
Polonia Gd. — Flota — przelozono na 17 bm.	

TABELA

1. Arkonia	20	32	49:9
2. Lech	20	30	36:17
3. Warta	20	29	35:12
4. Polonia Gdańsk	19	29	35:15
5. Bałtyk Gdynia	19	20	26:20
6. Zawisza Ił	20	20	25:26
7. Darzbór Szczec.	20	19	21:25
8. Unia Wąbrzeźno	20	19	17:38
9. Budowlani	20	17	17:22
10. Calisia	20	17	23:30
11. MZKS Turek	20	17	21:29
12. Czarni Szczecin	20	15	22:39
13. Flota Gdynia	19	13	19:33

Przedsprzedaż biletów na zakończenie II etapu

WKKFiT — Poznań zawiadamia, że przedsprzedaż biletów na finał II etapu Wyścigu Pokoju odbywa się we wszystkich placówkach „Orbisu”. Dla zakładów pracy bilety zbiorowe można nabywać w sekretariacie Polskiego Związku Bokserskiego (Okr. Poznański ul. Wrocławska 5) od godz. 8—17.

Organizatorzy II etapu kolarskiego XX Wyścigu Pokoju zawiadamiają, że wszystkie karty wolnego wstępu dla Zastawnych Działaczy Kultury Fizycznej, Mistrzów Sportu i in. są tylko ważne razem z specjalnym biletem, które wydaje WKKFiT Poznań pl. Kolegiacki 17, pok. 131. (x)

W halach i na stadionach

Piłkarze ręczni — beniaminek ekstraklasy — Grunwald — w dalszym ciągu zdobywa cenne punkty. Rewelacyjny zespół wojskowych pokonał w Poznaniu katowicką Spartę 18:14 i chorzowski AKS 23:17. Grunwald pnie się coraz wyżej w tabeli. Zespół ten, tak niedoceniany w pierwszej rundzie rozgrywek, stał się obecnie postrachem dla najsilniejszych drużyn w kraju.

Inauguracja konkursu „Jutro nas nie ma w domu”

W niedzielę zainaugurowany został konkurs turystyczno-krajoznawczy, którego naczelnym hasłem jest „Jutro nas nie ma w domu”. Jego inicjatorzy Zarząd Dzielnicy ZMS, DKKFiT Poznań — Grunwald oraz redakcja „Expressu Poznańskiego” — przyjeżdżają za swój cel organizowanie wyjazdów młodzieży za miasto w każdą pogodną sobotę i niedzielę. Konkurs trwać będzie całe lato, a uczestnicy mogą zdobyć specjalną odznakę, po uzyskaniu minimum 100 pkt.

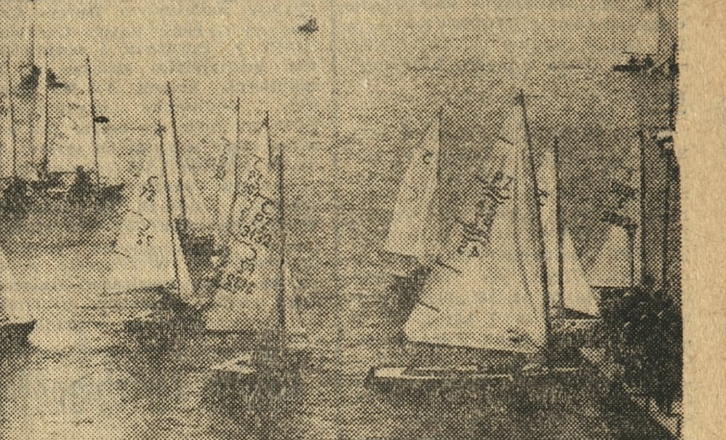
Otwarcie konkursu odbyło się w niedzielę w Muzeum Rogalińskim. Udział w inauguracji wzięła licznie przybyła młodzież ZMS-owska, a także zaproszeni goście m. in. I sekretarz KD PZPR — M. Jakubowicz, przedstawiciele WKKFiT, Prezydium DRN, ZW i ZM ZMS i PTTK. Po okolicznościowych przemówieniach młodzież i zaproszeni goście zwiedzili muzeum oraz park rogaliński. (jm)

PTTK-owski rajd do Murowanej Gośliny

Wspaniała pogoda towarzyszyła turystom w niedzielnym XI Rajdzie Wiosennym DKKFiT Grunwald oraz Oddziału Poznańskiego PTTK do Murowanej Gośliny. Na mecie rajdu zgłosiło się ponad 700 turystów — piechurów, kolarzy i motorowców.

Po raz pierwszy organizatorzy wprowadzili jedną trasę konkursową (namiatową). Na tej trasie turyści mieli do wykonania szereg zadań. Najlepiej z tego wywiązały się drużyny X Liceum Ogólnokształcącego — „Derkacze”, „Mopsy” i „Sardynki”. Po raz pierwszy również na wszystkich trasach maszerowały drużyny wojskowe.

Sezon żeglarski otwarty



69 jachtów wzięło udział w regatach żeglarskich z okazji otwarcia sezonu w ośrodku kierskim. Udział w imprezie wzięli załogi wszystkich wielkopolskich klubów. Wyścig odbył się w kilku klasach. Zwycięzcami zostali: kl. „Hornet” Bogdan i Hilary Kramrowie, kl. „Latający Holender” bracia Eugeniusz i Lucjan Blaszkowie, kl. „Ok Dinghy” Janusz Knasiecki, kl. „Cadet” — Romuald Knasiecki. Zespołowo wygrał LKS przed AZS i Jachtklubem Wielkopolski. Na zdjęciu fragment tuż przed startem do wyścigu.



Z okazji uroczystości 50-lecia istnienia poznańskiej „Unii”, poświęcającej się obecnie przede wszystkim dyscyplinie motorowej, w szkoleniu, turystyce i sporcie wyczynowym, zastępca przewodniczącego WKKFiT — A. Malecki wyróżnił kilku działaczy „Dyskantu”. „Złote Dyski” otrzymali prezes klubu W. Smialek (pierwszy z lewej) i b. zawodnik, obecnie instruktor M. Nagengast. Międzynarodowe regaty kajakowe Poznań — Cottbus (NRD) rozegrane na jeziorze Rusałka, zakończyły się pewnym zwycięstwem reprezentacji Wielkopolski 131:99 pkt. Na 24 rozegrane wyścigi zaledwie 6 zakończyło się zwycięstwami gości. Na zdjęciu — M. Pawlakówna z poznańskiej Surmy, która wygrała wyścig na 500 m. (p)

XX JUBILEUSZOWY WYŚCIG POKOJU

Transmisja telewizyjna od 10-25 maja

Już dziś możesz zakupić nowoczesny TELEWIZOR

PRODUKCJI KRAJOWEJ DOGODNE RATY!

Nieruchomości

Sprzedam domek 1-rozdzinny wolnostojący, komfortowy, c.o., zabudowania gospodarcze, garaż w Poznaniu-Winiary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47061g.

Parcele w Naramowicach 4000 m wydzierżawię lub sprzedam. Czechosłowacka 83 m. 1 (Dębica). 46876g

Zguby

Zgubiono zegarek damski 24 kwietnia — śródmieście. Zwrot wynagrodzić, Nowowiejskiego 50, I piętro. 48104g

Zaginął kot — tygrys, miejscami wycięta sierść. Pisać: Bosak, Lubasz k. Czarnkowa. 6241p

Matrymonialne

Panna, lat 32, przystojna, wykształcona, pozna kawalera bez nałogów, przystojnego, wyższe wykształcenie lub średnie (chętnie rolnicze). Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6243p.

Panna lat 29, wzrost 1,67, wykształcenie średnie, dobrze sytuowana, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46589g.

Wdowiec lat 65 pozna panią z własnym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46547g.

WYSTAWA

Elektronicznych Aparatów-Pomiarowych

produkcji NRD

odbędzie się w dniach — 10. V. 1967 r. w godz. od 14—18 — 11. V. 1967 r. w godz. od 10—18 w pomieszczeniach

POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ, Poznań, ul. M. Curie-Skłodowskiej nr 1.

Serdecznie zapraszamy inżynierów, techników i wszystkich zainteresowanych. Nasi inżynierowie specjaliści udzielą wszelkich informacji.

K3754

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że z dniem ukazania się ogłoszenia prasowego ZAMYKA SIĘ dla ruchu kołowego ul. Klonowa w związku z robotami mającymi na celu umocnienie nawierzchni. Objazd ustala się ulicami: Szczepana, Łozowa, Czechosłowacka. Ruch lokalny dozwolony. K3700

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z przejazdem przez miasto Poznań, kolarzy uczestniczących w XX Jubileuszowym Wyścigu Pokoju, zostanie ograniczony względnie zamknięty ruch kołowy na następujących trasach:

1. W dniu 11 maja br. od godz. 13 do godz. 18 na czas przejazdu kolarzy zamknięta będzie droga państwowa: Kutno — Koło — Konin — Września — Poznań oraz ulice w Poznaniu: Warszawska — Podwale — Zamenhofa — Krzywoustego — Marchlewskiego — Bema — Bielniki. Objazd na ten czas wyznacza się trasą: Kutno — Łęczyca — Uniejów — Turek — Tuliszków — Międzybóże — Środa — Kórnik — Mosina — Poznań.

2. Natomiast dnia 12 maja br. w godzinach od 14.30 do 16 zamknięte będą następujące ulice w Poznaniu: Stary Rynek — Paderewskiego — 27 Grudnia — Fredry — Stalingradzka — Marchlewskiego — Krzywoustego — Zamenhofa — Podwale — Warszawska oraz droga biegnąca z Poznania do Gniezna przez Kostrzyn.

Objazd wyznacza się następującymi trasami: Poznań — Środa — Września — Gniezno lub Poznań — Wągrowiec — Kcynia — Bydgoszcz. K3698

Dnia 5 maja 1967 roku zmarł

Jan Sobczak

sędzia kynologiczny, członek Zarządu Głównego Związku Kynologicznego w Polsce.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczowej.

Cześć Jego Pamięci!

ZWIĄZEK KINOLOGICZNY W POLSCE Oddział w Poznaniu 48081e

Dnia 6 maja 1967 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Czesław Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1967 r. o godz. 10 w Pobjedziskach.

W smutku pogrążona

ZONA z DZIECIAMI i RODZINĄ 48075g

Borówko.

Dnia 7 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze z dala od ukochanej Francji w Swęj drugiej ojczyźnie, nasza droga, ukochana, pełna poświęcenia, niezapomniana

Leontyna Łasińska

ur. 4. VI. 1882 r. w Paryżu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

BEKEROWIE z RODZINĄ, PRZYJACIELE I ZNAJOMI 48032g

Dnia 8 maja 1967 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

Franciszek Piasecki

emeryt PKP, odznaczony Orderem Virtuti Militari, Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i Medalem za Warszawę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA, DZIECI i WNUKI 48095p

Poznań, św. Stanisława 46.

Dnia 6 maja 1967 r. zmarł, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 78,

Jerzy Orpiszewski

były pracownik PZU.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

48014g

W smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Dnia 7 maja 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, zięć, bratanek, kuzyn i wujek, śp.

Władysław Dolata

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA z SYNEM 48052g

Dnia 7 maja 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, śp.

Zofia Stankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza parafialnego św. Jana Vianey, Poznań-Solacz, ul. Lutycza.

W smutku pogrążeni

BRATANKOWIE z RODZINAMI 48118g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marat-Sade”; **NOWY** — g. 19 „Idiot”; **OPERA** — g. 19 „Wczoraj i dziś” (wiczor baletowy); **OPERA** — g. 19 „Bal w operze”; **MARCINEK** — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30, 17 „Doktor Freud” (USA, 16 l.); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 19, 20.15 „Noc” (włosko-fr., 16 l.); **BALTYK** — g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Fantomas” (franc., 11 l.); **CZERNASTKA** — nieczynne; **GONG** — g. 10, 12, 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Radość o poranku” (USA 16 l.); **GRUNWALD** — g. 15, 17, 19.30 — „Fanfan Tulipan” (franc. 14 l.); **GWIAZDA** — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Dwie sroki za ogon” — (radz. 12 l.); **HUTNIK** — nieczynne; **KOSMOS** — g. 17 Festiwal Filmów Czechosłowackich, g. 19.30 **SDKF: MALTA** — g. 16, 18, 20 — „Sprawdź, min nie ma” (Jug. 14 l.); **MINIATURKA** — g. 15, 17.30, 20 „Strzelby Apaczów” — (USA 11 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ucieczka w milczenie” (NRD 14 l.); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 „Spotkanie na przeprawie” (radz. 14 l.); **PANCERNIAK** — g. 17.30, 20 „Zamienimy się miastami” (USA 16 l.); **PAŁACOWE** — g. 15, 17, 20 „Kruk” — (USA 14 l.); **PRZYJAŻŃ** — nieczynne; **RIALTO** — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kochajmy Syrenki” — (pol. 14 l.); **RUSALKA** (Szwedz.) — nieczynne; **SCALA** — g. 16, 19 „Chata wuja Toma” (NRF 14 l.); **TECZA** — g. 17.30, 20 „Jednym wieczorem” (czeski 14 l.); **WARTA** — remont; **WCZASOWICZ** — (Puszczykowo) — nieczynne; **WILDA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA 14 l.); **WRZOS** (Luboń) — g. 17 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 14 l.); g. 19.30 „Anioł błogostawiony śmierci” (czeski 16 l.); **WRZOS** (Moskwa) — nieczynne; **ZNICZ** (Zabikowo) — g. 19 „Miłostka surowa wbroniona” (węg. 16 l.); **FOTOPLASTIKON** — g. 12-21 „Wenecja”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Recital fortepianowy Monique Haas (Francja).

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1987” — g. 10-18.
Istrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostwa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Bell Fekete (Budapest)” — g. 10-18.
BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Poplenerowa — g. 10-18 (do 13 bm.).
Muzeum Narodowe — Malarstwo Andreja Wróblewskiego — g. 15-21 (do 14 V).
Pałac Kultury — „Plakat społeczno-polityczny” — g. 10-18 (do 10 bm.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — wystawa inauguracyjna — g. 10-19 (do 17 bm.).
TMMP (Stary Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10-16 (do 16 bm.).
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Ostatni akord” — g. 10-20.

DZIŚ

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — internia, chirurgia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.
Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20) czynne: chirurgiczne II cała doba, internistyczne g. 7-23; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: AL Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 69.74 MHz

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
9 V 1987 Nr 108 (7225)

8-15 maja - Tydzień PCK

Organizacja szerokiej pomocy

W okresie od 8-15 maja obchodził „Tydzień PCK”, zainaugurowany Światowym Dniem Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż w Poznaniu i województwie poznańskim zrzesza w 2259 szkolnych kołach 173 719 członków. Jednostki organizacyjne PCK znajdują się zatem już w 87 proc. szkół wszystkich typów. Ponadto istnieje 1745 szkolnych posterunków sanitarnych oraz w szkołach średnich 181 szkolnych drużyn sanitarnych. Wszystkie te ognia organizacyjne spełniają doniosłą rolę w zakresie podnoszenia stanu sanitarno-higienicznego szkół i młodzieży, profilaktyki i nieszcześliwych wypadków i

urazów, szerzenia oświaty sanitarnej oraz nauczania i upowszechniania umiejętności udzielania pomocy lekarskiej. Organizacja ta oddziałuje też wychowawczo na szerokie rzesze dzieci i młodzieży szkolnej, wychowuje młodzież na przyszłych społeczników.

Od kilku już lat organizuje się w szkołach tzw. „Rok Kultury Sanitarnej”. Jego zasadnicze zadania sprowadzają się do poprawy higieny osobistej dzieci i młodzieży szkolnej, podniesienia stanu sanitarno-higienicznego szkół i profilaktyki nieszcześliwych wypadków. W ostatnim roku szkolnym 67 procent szkół w okręgu szkolnym poznańskim przystąpiło do wspomnianego konkursu. Młodzież szkolna wykonała prace społeczne użyteczne na rzecz szkół o wartości 3 mln. zł.

Sprawa niezmienne ważna z punktu widzenia ochrony zdrowia dziecka szkolnego jest higiena jamy ustnej. Dobrze zatem, że od kilku lat pomyślnie rozwija się akcja klubów „Wiewiórka”, zakładanych w ramach szkolnych kół PCK istniejących przy szkołach podstawowych. Istnieje już 1125 klubów z liczbą 61 780 członków. Najlepsi członkowie oraz kluby otrzymują na Dzień Dziecka nagrody i wyróżnienia.

Podnoszeniu poziomu higieny osobistej sprzyja też zdobywanie tzw. stopni higienicznych przez dzieci szkolne — na wzór sprawności harcerskich. W ubiegłym roku szkolnym ponad 20 000 dzieci uzyskało odpowiedni do wieku i klasy stopień higieniczny.

Wiele uwagi poświęca się w PCK szkoleniu sanitarnemu i prowadzeniu działalności oświaty wo-sanitarnej. Przeszkolono w ostatnim roku na kursach przygotowani sanitarnego pierwszego stopnia ponad 20 800 dzieci i młodzieży, na kursach drugiego stopnia 3662 osoby, a na kursach uzupełniających 105 osób. Młodzież czerwono krzyżowska ze szkół średnich uzyskuje wysokie umiejętności i sprawności tak medyczne-sanitarne jak i obronne. Wzrost bowiem znaczenie szkolnych drużyn sanitarnych i posterunków w systemie samoobrony kraju. Aktywnie kierownicy drużyn zostają systematycznie przeszkoleni na kursach, naradach i obozach. Dostarcza się materiałów szkoleniowych, nowoczesnego sprzętu i wyposażenia.

W celu poszerzenia działalności społecznej zorganizowano na szczeblu wojewódzkim, miejskim oraz w 10 powiatach grupy społecznych instruktorów młodzieżowych, rekrutujących się z najbardziej doświadczonych aktywistów młodzieżowych. Pomagają oni rozwijać różnorodne formy pracy wśród młodzieży PCK.

Trudno też nie wspomnieć o ponad 2200 nauczycielach — opiekunach szkolnych kół PCK, bez których ofiarnej i bezinteresownej pracy nie osiągnęlibyśmy tak pięknych wyników pracy z młodzieżą. Do współdziałania ze szkołami kołami PCK oraz drużynami sanitarnymi wciąga się też coraz bardziej służba zdrowia, sprawująca opiekę lekarsko-higieniczną nad dziećmi i młodzieżą szkolną.

Obchodząc Tydzień PCK staramy się również rozwijać współpracę z młodzieżą innych krajów poprzez wymianę międzynarodową, nawiązywanie kontaktów i popularyzowanie wiedzy o Polsce.

W ostatnim czasie staramy się także uintensyfikować działalność młodzieży czerwono krzyżowskiej w kierunku realizacji różnorodnych prac społeczno-opiekunych we własnym środowisku wiejskim lub miejskim.

Tegoroczny „Tydzień PCK” przebiega pod hasłem: „PCK chroni zdrowie, zapobiega wypadkom i ratuje życie”. Chcemy to hasło urzeczywistniać wśród młodzieży i poprzez młodzież.

Dr ZBIGNIEW BARTKOWIAK

Przewodniczący Komisji Młodzieżowej przy Zarządzie Wojewódzkim PCK



Przegląd nowości wydawniczych Wydawnictwo Poznańskie szkołom

Kolejny VI Przegląd Nowości Wydawniczych, na którym miłośnicy książki będą mogli się zapoznać z produkcją wszystkich wydawnictw krajowych z minionego miesiąca, odbędzie się od 10 do 15 bm. w godz. 10 — 18 w Pałacu Kultury (hol główny, na parterze). Organizator — Polskie Towar-

zystwo Wydawców Książek zaprasza wszystkich zainteresowanych. Warto dodać, że książki prezentowane na Przeglądzie przekazywane są następnie w darze poznańskiemu społeczeństwu. Otrzymują je Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna, biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych na Golecinie, Technikum Poligraficzne-Księgarskie, Państwowy Dom Rencistów, Wojewódzki Szpital Dziecięcy i Rada Uczelniana ZSP przy Politechnice Poznańskiej.

Także Wydawnictwo Poznańskie, chcąc w Dniach Oświaty, Książki i Prasy przybliżyć młodzieży wielkopolskiej współczesną literaturę piękną i naukową, przygotowało zestaw książek, które przekazuje głównie szkołom. I tak 240 książek otrzymuje Liceum Ogólnokształcące w Izby Kujawskiej, pow. Koło, 220 książek — Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie, 220 książek Liceum Ogólnokształcące nr XI w Poznaniu, a podobny zestaw przygotowuje się dla Państwowego Domu Rencistów w Poznaniu. (ms)

SRODA: 9.55 — Fizyka dla klas VI — „Zródła ciepła”; 10.30-11.20 — „Pełnomocnictwo” — film TV z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia”; 11.35-12.25 — Chemia dla klas VIII — „Szkło”; 15.15-XX Jubileuszowy Wyścig Pokoju. — Sprawozd. z uroczystego otwarcia oraz przebieg I etapu na trasie dookoła Warszawy; 16.35 — „Przypominamy, radzimy” — „Dobre mleko”; 16.35 — PKF; 16.45 — Dla młodych widzów: — „Zwykłe sposoby — niezwykle sekretnie”; 17.10 — Wiadomości; 17.20 — XX Węcieg Pokoju, Sprawozdanie z I etapu na trasie dookoła Warszawy; 19 — „W cieniu wielkiej budowy”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Wspomnienie o Juliuszu Osterwie”; 20.15 — „Panorama Lubuska”; 20.30 — „Pełnomocnictwo”; film TV z serii — „Alfred Hitchcock przedstawia”; 21.20 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21 — Zespół „Perzerek”; pod kierown. J. Szwedzińskiego; 22.15 — Dziennik; TV zastrzega prawo zmian.

WTOREK: 9.10 — „Wojenna przyjaźń” — film prod. węg.; 10.55-11.25 — Język polski dla kl. X — Józef Conrad: „Jutro”; 12.30

Igry słońca i radości

Dwa dni a dodajmy, że i dwie noce znosiliśmy mniej lub bardziej dzielnie rozbrzykane żakowskie jarmzo. W przeciwieństwie do juwenaliów ubiegłorocznych, w tym roku pogoda dopisała. Dopisały także humory, a przede wszystkim pomysły w zakresie: strojów i hasel na „różne okazje”.

Opisywaliśmy dość dokładnie pierwszy dzień Igrów. Podałoby się bardzo, ale dzień drugi — niedziela, przekroczył wszelkie oczekiwania. Myślimy o naprawdę ciekawym i różnorodnym programie, jaki zaprezentowali miastu żacy (swoją drogą tylu ciekawskich, którzy całymi rodzinami przyszli zobaczyć „co tu dają”, nie widzieliśmy dawno). Dwie imprezy niedzielnych szczegółów nie wpadły nam w oko i ucho. Pierwsza to poznański korowód kostiumowy — sceny z dawnego i współczesnego życia miasta. Pomysłowe stroje, dowcipne sentencje i sporo uszczypliwej krytyki; podobają się to wszystko, o czym świadczyły brawa przy otwarciu kurtyny. A że się niektórym dostało, jak np. poznańskim klubom piłkarskim, które postawiono pod pręgierz, trudno, powodów nie brak.

Druga impreza „na medal” to masowy, przez tysiące par wykonany — ostatni polonez II Igrów (znakomity akompaniament orkiestry wojskowej). Jednak nie tylko płasmi, bałaganieniem i wygłupianiem zajmowali się nasi żacy. God-

na odnotowania, zdrową tendencją juwenaliów jest powiększenie liczby dyscyplin sportowych. Biorą w nich udział nie tylko studenci. W zawodach lekcyjnych rektorów zwyciężył rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr inż. Z. Jasicki.

Zmęczeni, pełni wrażeń zegnaliśmy II Poznańskie Igry Żakowskie, dziękując za zabawę głównemu ich organizatorowi — Zrzeszeniu Studentów Polski. Dziękujemy osobno juwenaliowej gwardii za duży wysiłek, jaki włożyła w utrzymanie porządku w mieście. Do zobaczenia za rok! (ad)

✱
Mimo że impreza poznańskich żaków przebiegała sprawnie i na ogół bez większych zakłóceń, kilka spraw budzić musi zrozumiałą niepokoj. Przede wszystkim — nadmierne lekceważenie przepisów drogowych, nie tylko zresztą przez samych przebiecrańców, ale i rozmaitych młodzień „niestowarzyszonych”. Ta ostatnia zabawa była się zwłaszcza grupowym wskakiwaniem i wyskakiwaniem w biegu z i do tramwaju. Tylko dzięki wyjątkowej przytomności umysłu i opanowaniu poznańskich kierowców uniknięto poważniejszych wypadków. Stosowano również inne formy zbiorowej „rozrywki”, nie wyłączając istic kawalerijskich przebojów na pojazdach jednośladowych z pominięciem już nie tylko obowiązujących przepisów drogowych, ale i zwykłych granic zdrowego rozsądku.

Do tej samej kategorii „wyczynów” zaliczyć można również układanie petard na szynach tramwajowych i rozrzucanie ich wśród tłumu. Nie są to już niewinne igraszki, a brak interwencji w tym przypadku zakrawa po prostu na kpinę.

Warto byłoby również ukrócić działalność „rozrywkową” studentów po rozmaitych lokalach, a pod jej pretekstem rozpowszechnione już wśród żaków zbieranie datków (?), co nie ma nic wspólnego z tradycją i nosi wszelkie cechy żebractwa. To już wstyd! Skąd to natręctwo w domaganiu się środków pieniężnych? Obserwowaliśmy takie przypadki np. w niedzielę około godz. 18 w „Bazarze”!

Na koniec — ogólna uwaga o występach artystycznych. Rzadko kiedy mamy okazję w Poznaniu oglądać tak znakomitą zespół folklorystyczny jak krakowski „Hyry”. To też poprzestanie jego występów (na pl. Wielkopolskim) koncertem big-beatowym nie było chyba najlepszym pomysłem, czego dowód dała młodzieżowa część widowni, zagłaszając wyciem i gwizdami pierwszą część świetnego programu „Hyrych”. (Prowokowały ją reszta do tego głupe uwagi zapowiadającego koncert konferansjera).

Przydałoby się, aby świadomość tego wszystkiego na trwałe dotarła do organizatorów Igrów. Do nich też należy wywagowanie ostatecznych wniosków, które oby usprawniły na przyszłość tę miłą imprezę. (wa)

50 - lecie ZSRR w VI Liceum

Z inicjatywy harcerzy, w VI Liceum Ogólnokształcącym odbyła się ostatnio inauguracja obchodów 50-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Z bogatym programem obchodów w tej szkole zapoznaliśmy się dla Państwowego Domu Rencistów w Poznaniu. (ms)

W liceum imprezy trwać będą do końca roku. M. in. odbędzie się spotkanie z Cytadelowcami, Wieczory Przyjaźni oraz wystawy: książki radzieckiej i rozwoju Kraju Rad. Uczniowie zobowiązali się dla uczczenia tej rocznicy, wykonać wiele prac społecznych. Postanowili przepracować 23 500 godzin o wartości 248 000 zł. Do tej pory zrealizowano 30 proc. zobowiązania.

Na inauguracyjnej imprezie otwarto także wystawę z okazji 50-lecia filmu radzieckiego. Odbyła się też zgadująca na temat rozwoju ZSRR. W finale I miejsce zajął uczeń klasy IX b Michał Małuskiwicz.

W części artystycznej wystąpi uczniowie liceum, a także koledzy z innych poznańskich szkół. (a)

odpowiadamy

Antoni Adamczewski — Prosimy o podanie dokładnego adresu odpowiemy listownie. Jednocześnie informujemy, że wszystkie sprawy związane z porządkiem posesji załatwia Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN.